Spotkanie autorskie z Jackiem Pałkiewiczem — relacja

Czym jest pasja według Jacka Pałkiewicza? „To takie luksusowe hobby, któremu człowiek z przyjemnością się oddaje. Angażuje całe serce i energię, bo zachłanność świata związana jest z dociekliwością, poświęceniem, ryzykiem, hartem ducha, otwartością na inne kultury". Jacek Pałkiewicz od zawsze wiedział, że będzie podróżnikiem i to nie była kwestia marzeń, tylko, jak sam powiedział: „chciałem to zrobić i zrobiłem". Dziś jest jednym z najbardziej aktywnych podróżników i eksploratorów naszych czasów. Ta „niepospolita, żarliwa pasja pchała go ku wciąż nowym i nowym wyzwaniom, kreując jego życiowy scenariusz".

A jak to się zaczęło? Najpierw były podróże bez paszportu do krajów tuż „za miedzą". Nie zaspokoiły one jednak ciekawości świata. Dopiero ucieczka z bloku wschodniego do Włoch otworzyła mu drogę do dalszego eksplorowania naszego globu. Dwa lata pływał jako oficer na statkach „tanich bander", pracował w afrykańskich kopalniach złota i diamentów. Od połowy lat 70. XX wieku kierował wieloma ambitnymi wyprawami w poszukiwaniu osobliwości ginących cywilizacji, niezwykłych zjawisk i ludzi. Momentem przełomowym w jego życiu było przepłynięcie w pojedynkę Atlantyku. To 44-dniowe doświadczenie wykorzystali badacze z NASA, zainteresowani problematyką izolacji i granic ludzkiej wytrzymałości. Jacek Pałkiewicz zyskał uznanie, a w jego życiu pojawiły się nowe możliwości i szanse na realizację kolejnych celów.

Licznie zebrani w sali Pod Sową czytelnicy mogli obejrzeć film i zdjęcia dokumentujące jego podróże i pracę. Eksplorował największe pustynie i dżungle świata. W 1996 roku zlokalizował źródło Amazonki. Został za to uhonorowany odznaczeniem Kawalera Orderu Zasługi Republiki Włoskiej. W 1983 roku założył pierwszą na naszym kontynencie szkołę przetrwania. Uczył kosmonautów, antyterrorystów, oficerów GROM-u, policji i Straży Granicznej strategii przetrwania w skrajnie surowych i niegościnnych środowiskach. Nadal szkoli kadry menadżerskie w przekraczaniu barier osobowości w warunkach krańcowego obciążenia.

Całe jego życie to pokonywanie barier ciała i umysłu. „Cokolwiek robi, wkłada w to niespotykany zapał, tak jakby miał przed sobą jeden dzień życia i nic do stracenia". Jaką cenę płaci się za przyjemność podróżowania? Według Jacka Pałkiewicza podróże to wielki trud, strach, niewygody, stres, a nierzadko także smak bliskiej śmierci. Cienka jest granica między odwagą a głupotą. „Kto nie zna strachu, ryzykuje, że mógłby nie wrócić do domu. Znaczy, że nie rozpoznałby w porę ukrytego zagrożenia. Właściwie spożytkowany strach jest ojcem odwagi".

Jacek Pałkiewicz zawsze pokazuje świat, taki, jaki jest, a nie taki, jakim go kreują. Jego ostatnia książka *Dubaj. Prawdziwe oblicze* daje temu wyraz. Luksusowa, rocznicowa podróż, w którą wybrał się z żoną Lindą ukazała mu dwa oblicza tego miasta. Nie wszystko złoto, co się świeci — Dubaj, pustynny Manhattan, ma też ciemną stronę.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.